

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 6. Grudnia. — Zaproszono wszystkich posłów na bal do elizeum i nań przybyli. — Karę pieniężną, na którą skazano Universela, zapłaciło stronnictwo góry, przez ujęcie sobie dziennych diet. Skończyły się obrady w radzie stanu nad prawem o merach. Cavaignac głosował przeciw kredytowi na uzbrojenie.

Hamburg, dn. 8. Grudnia. — Naczelný wódz Szlezwiczánów, generał Willisen opuścił armię i przybył do Altony. Po nim objął dowództwo von der Horst.

Berlin, 9. Grudnia. — Naj. Pan raczył udzielić papieskiemu nunciuszowi w Wiedniu, arcybiskupowi Viale Prela, order orla czerwonego pierwszej klasy, tudzież cesarsko-austriackiemu pułkownikowi od sztabu głównego, Ramming v. Riedkirchen, order orla czerwonego trzeciej klasy; a zamianować drugiego prokuratora przy kamergerichcie Friedberga, generałym prokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Greifswaldzie i w jego obwodzie.

Berlin, 8. Grudnia. — Onegdaj, według nowo-pruskiej gazety, przybył kurier z depeszami, w których oświadcza rząd austriacki, że Bawaria i Wirtemberg żądają, ażeby na konferencyach wolnych w Dreźnie uchwały w Warszawie i Bregenz zapadłe, służyły za podstawę układów.

Poznań, 10. Grudnia. — Po rogach ulic czytamy uwiadomienie ze strony policyjnej, że nabór do wojska, który się tu miał z dniem 14. b.m. rozpocząć, zawieszonym został.

Drezno, d. 3. Grudnia. — Wczoraj minister finansów Behr oznajmił tutejszym izbom urzędownie, o nastąpnój zgodzie dwóch mocarstw co do kwestyi niemieckiej i o przyszłym kongresie (freie konferenzen) w Dreźnie. Nie wiemy czy co podobnego nastąpiło w Berlinie lub Wiedniu, ale dotychczas jest to pierwsze potwierdzenie urzędowe rezultatów olomunieckich. Słowa ministra były następujące:

Wczoraj wieczorem rozeszły się pocieszające wiadomości, rokujące pokój. Lubo nie jestem w stanie udzielić izbom szczegółowych w tej mierze objaśnień, jednak poczytuję sobie za obowiązek, stając po raz pierwszy w ich gronie, udzielić zapewnienie, iż owe zaspokajające wiadomości potwierdzają się na drodze urzędowej, że możemy śmiało cieszyć się nadzieją pokoju, i że dalsze narady odbywać się będą tu w Dreźnie.

O zawieszeniu przygotowań do wojny nie jeszcze nie wspomniał, dodał tylko ze smutkiem, że odkryty deficyt w kasie skarbu publicznego pokazuje się być istotnie skutkiem kradzieży, nie zaś jak dotąd mniemano, skutkiem pomyłki w rachunkach. Sprawdzono ostatecznie, że strata wynosi 104,000 talarów. Kasyer oszukał kontrolę przy poprzedniej rewizji.

Izby pracują zawsze nad budżetem, uchwalając wiele pozycyi bez dyskusyi. Wiadomo, że tutejszy budżet wedle konstytucyi z roku 1831. zatwierdza się na trzy lata, dzisiejszy ma służyć od r. 1849. do 1851. Znajdują się w nim między innymi następujące wydatki: lista cywilna króla przeszło 513,000 tal., garderoba i szkatuła królowej 28,000 tal. apanaże książąt 163,000 tal., a między tymi dla domniemanego następcy tronu księcia Alberta 8000 talar., wyposażenie księżniczki Elżbiety, która w roku zeszłym zaślubioną została księciu Genuy 20,000 tal.

Nie wiem, czy wiecie wszelkie szczegóły trwogi, jaka miała miejsce d. 27. z. m. na bursie wiedeńskiej. Z prywatnych korespondencyi dowiadujemy się tutaj, że na bursie pokątnej czyli po francuzku Kulissie policya aresztować musiała 20 osób, powiększej części żydów, frymarczących złotem i srebrem. Grubsi kapitaliści posyłali co żywo brzęczącą monetę do wexlarzy, dla korzystnej wymiany na papiery. Nacisk i popłoch publiczności były tak wielkie, że kupowano srebro i złoto za to, co kto chciał. Bankier Zinner utrzymujący kantor wexlu, brał po 64 od sta agio, w tej samej chwili, w której kupował złoto tylko po 30 od sta. Ponieważ kupey

na przedmieściach zbudowali ceny towarów, publiczność rzuciła się do kupowania towarów kolonialnych, a tym sposobem i te ostatnie podskoczyły w górę. Już się zanosilo na rozruch, gdy energiczne wnięszanie się rządu przywróciło spokojność w umysłach. Wedle wydanych na prędcę rozporządzeń, zabronione są bursy pokątne i przystęp na burse publiczną osobom nieupoważnionym, zabroniony jest frymark papierami, rozgłaszanie zatrważających nowin itp., a to wszystkich pod karami pieniężnymi, więzienia, a nawet wygnania z kraju. Skutkiem tych zaradczych środków, srebro i złoto wróciło zaraz na zajutrz z 70 — 60 od sta, do 30 od sta, i jest nadzieja, iż przy dzisiejszych wiadomościach rokujących niezawodnie pokój, spadną jeszcze niżej.

Na dowód, co by się stało z drogami żelaznymi na przypadek wojny, posłuży ta okoliczność, iż po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich w Hesyji, droga erfurtska czyli turyngska miała być zamkniętą, telegrafy zerwane, a urzędnicy drogi rozpuszczeni.

Wiadomość o pokoju przyjęto tu z wielką radością, zwłaszcza jeżeli się sprawdzi, że Drezno będzie miejscem zjazdu wszystkich dyplomatów Europy, a może i monarchów; bo Gazeta szląska donosi już o spodziewanym zjeździe króla pruskiego z cesarzem austriackim w Wrocławiu. Konie cesarskie wyszły z Wiednia do Olomuńca. Pomimo tego trwoży cokolwiek Niemców dziwne zdarzenie, że na konferencye do Olomuńca przybył tak znaczny poczet dyplomatów rosyjskich. Niemcy radziły ukryć przed światem, że ich sprawa familijna odbywa się przed trybunałem Rosyi, ale dla tego nie tają sobie niebezpiecznych z podobnej interwencji następstw. Organa ministeryalne pruskie i austriackie puszczają już wieści, mające na celu uspokojenie umysłów. Jedni utrzymują, że pan Meyendorf nie był obecny konferencyom między pp. Manteuflem a Szwarzenbergiem, drugie, że przyjechał tylko dla załatwienia kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej, która, jak wiadomo, interesuje i obce mocarstwa. Wszystko to nie dowodzi, iż nikogo o bezgruntowności obaw nie przekona. Wszyscy Niemcy widzą jak na dłoni, że Rosya nabiera przemożnego wpływu nad ich sprawami i jeżeli zawrą pokój, wedle jej życzeń. Powszechnie tu mówią w kołach dyplomatycznych, że interwencya pacyfikacyjna Rosyi nie ma nic innego na celu, jak sklejenie na powrót świętego przymierza między nią, Prusami i Austrią. I ta jej dążność jest bardzo naturalną; potrzebuje ona koniecznie użyć Niemców za przednią straż przeciwko Francyi, za tylną straż przeciwko Turcyi. Z tą ostatnią prędcą może przyjdzie do rozprawy; zapowiadają świeże wiadomości o ogólnym powstaniu w Albanii i Hercogowinie tureckiej. Gazety niemieckie przypisują im wielką ważność, ostrzegając, iż się zbliża ostatnia godzina Porty Ottomańskiej, a wówczas co za niewyrachowane następstwa! Kto wie, czy ogólna uwaga Europy nie zwróci się teraz ku wschodowi; zasługuje przynajmniej na pilne oko dzisiejszy stan Turcyi.

Czas.

H o l a n d y a

Haga, 3. Grudnia. — W tych dniach wyszedł projekt budżetu od izby drugiej, który szczególnież zaleca oszczędność, i żąda stanowczo wielu zniżeń. W niektórych kwestyach występuje izba z taką stanowczością przeciw gabinetowi, i przesilenia ministeryalnego spodziewać się należy. Ministrowie Rosenthal, Lucas i Spengler podali już dymisyje swoje; Thorbecke jeszcze się wstrzymał. Napomknięto tam także o stosunkach rządu holenderskiego do związku niemieckiego. W sprawozdaniu wyrzeczono tam życzenie, aby pełnomocnik holenderski za Limburg nie reprezentował nadal we Frankfurcie Luxemburga, i żeby dla zadosyćuczynienia stanom luxemburskim, Luxemburg miał osobnego reprezentanta, a w końcu zażądano, aby rząd, stosunki Holandyi do Niemiec jasno i dokładnie przedłożył. Wiadac ztąd, że holenderskie stany generalne Limburga chcą być uważane za odrębne. Gdyby związek niemiecki w roku 1848. był poznał i pojął obowiązki swoje, niebyłby nigdy na to zezwolił, aby Limburg jako część inte-

gralną i jako prowincję staroholenderską uważano. Co Holandia wówczas bez oporu z strony bundestagu uczyniła, jest to samo, co list otwarty króla duńskiego z Holsztynem uczynić zamyśla, i czego Dania do dziś dnia niepo- niechała.

A u s t r y a.

Wiedeń, 3. Prudnia. — Mimo kilkukrotnych zaręczeń o zgodnym usposobieniu króla pruskiego, które wszelkie w Ołomuńcu ustanowione punkta miał pochwalić, nieprzestają się jednak wciąż zbroić z wielkim zapalem, i wszelkie polecenia ministerstwa wojennego do władz podrzędnych i komisji ubiorczych ściągają się do tego, aby rozporządzenia dotyczące niezwłocznie i jak najspieszniej wykonywano, jest to na wszelki przypadek znakiem że załatwienie sporu pomiędzy obydwojma mocarstwami niedaje jeszcze zupełnej rękojmi, i rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich tylko jako na czas późniejszy odłożone uważać należy. — Przeciw osobom przechowującym monetę zdawkową występują teraz wszędzie z samowładnością dra- końską, gdyż z rodzaju kary można wnosić, że przekroczenie to nie jest zbrodnią jurystyczną, którąby w księdze prawa karnego była przewidziana, ale jedynie czynem wolności osobistej, który się z powodu stosunków czasu stał niebezpiecznym. U kilkunastu kupców na przedmieściach, którzy naturalnie pieniądze miedziane biorą, ale nigdy niewidziano, aby je wydawali, rozporządzono poszukiwania w ich domach, a znalazłszy dosyć znaczne za- pasy pieniędzy metalowych, kupców do więzienia odprowadzono, a kupe- ców zaś jako współwiedzących do wojska oddano. Z drugiej zaś strony z powodu zamknięcia giełd pokątnych i nowego prawa giełdowego, speku- lanci rzucili się teraz na giełdę zbożową, gdzie przez podwyższenie cen zbożowych szkodliwiej jeszcze na ogół wpływają, aniżeli przez handel pie- niężny; lecz tu także już baczność rządu na siebie zwrócili. Siedemnastu młodszych spekulantów giełdowych do wojska wcielono innych zaś do domu wytransportowano, lecz rozporządzeniem tém widać niechciano osiągnąć istotnych sprawców owego chałasu giełdowego.

Z nad granicy czeskiej donoszą, że wojska austriackie, składa- jące się powiększej części z Węgrów, w sobotę obsadziły wsie pograniczne, lecz niezagrawszy miejsca już w niedzielę w głąb Czech się cofnęły.

Ban przyrzekł był batalionom kroackim z pogranicza ruszającym, iż niepójdą na linię bojową, tylko po miastach głównych cestarstwa tworzyć będą załogi; gdyż rząd potrafił ocenić ofiary krwi i majątków przez nich tronowi poświęcone. Lecz obietnice owe obłudne posłużyć jedynie miały do łatwiejszego wywiedzenia w pole biednych ojców rodziny, którzy po tak wielkich wysileniach zaledwie broń na kolku zawiesili, a znowu na ratunek owej wielkiej ojczyzny pospieszyć mieli; albowiem zaledwie tutaj stanęli, otrzymali rozkaz, aby niezwłocznie do Czech ruszali, dla wzmocnienia tam- tejszej armii. Polecenie to naturalnie jakby piorun w nich uderzyło, zdumieni spojrzeli po sobie i — dalej. Być może, iż korpus rezerwowy gre- nadyerów, do którego także należą świeże wojska z pogranicza, użytym bę- dzie na załogi, ale te pulki, które poszły do Czech należą bezwątpienia do armii czynnej.

W ł o c h y.

Pomiędzy Toskanią a Austrią zawarty został układ względem ligi włoskiej. W drugim dokumencie wymieniono szczegóły, lecz nic jeszcze dotąd z tego nieogłoszono.

Neapol, d. 18. z. m. — Śmiertelność trwogą przejmująca (tyfus), jaka się nagle w przepelnionych więzieniach Neapolu pojawia, podobno wra- żenie na króla sprawiła, tak iż proces przeciw tak nazwanym republikanom, t. j. przeciw tym, którzy obietnicom konstytucyjnym z dnia 18. Lutego 1848. uwierzyli i królowi o konstytucji przypomnieli, na trzy miesiące został zawieszonym. Zarazem więzienia przewietrzają, i więźniów niektó- rych na wyspy Ponza i Nisida wysłano. Pomiędzy wielu innymi: Risco, Settembrini i t. d. ciężko zachorowali, a szanowny lekarz Guadagni umarł w tych dniach w więzieniu; jego 16 letniego syna wszelkimi wyszukanemi sposobami dręczono, a rodzina nieszczęśliwa w największą gędzę życie wie- dzie. Sady wyjątkowe osądziły 9 obwinionych na karę śmierci. Z 43 najwięcej skompromitowanych już 9 w więzieniu życie zakończyło. Postę- powaniu sądowemu w stolicy Neapolu nieustępują w niczem okrucieństwa, jakich się dopuszczają komisje śledcze w Akwila, Consenza, Salerno, Po- tenza i Reggio, gdzie nawet rodziny pewnego w więzieniu zmarłego niepo- zwolono, aby dzieci zwłoki ojca do grobu odprowadzić mogły. — Czy po- stępki podobne błogosławieństwo niebios sprowadzić mogą? znajdują się bezwątpienia ludzie, a raczej potwory, którzy im może błogosławą, ale rychlej czy później sędzia przedwieczny karę zasłużoną na wszystkich współ- ników ześle. — Obwieśzczenie publiczne generała Nunzianta do posiedzicieli kalabryjskich mówi pomiędzy innemi dosłownie: „ponieważ wy niedokła- dacie wszelkiego starania do położenia końca rozbrojom, przeto też na was nakładają łupiecy, którzy rządowi tyle robią zatrudnienia. Mieście się na baczności, abyście żadnego z nich w dom swój nieprzyjęli, albowiem miesza- nia wasze zupełnie zburzyć każe, a oprócz tego kara wojskowa was spo- tka i t. d. Feldmarszałek Marchese Nunzianta. Cetico (w Kalabrii) dnia 26. Października 1850. r.“ — (Gazeta wojskowa d'Araldo ogłasza po- grózkę Nunziantego). Lecz wiedzieć należy, że owi mianem łupieczów

nazywani tulaćcy są to powiększej części ludzie, którzy brali udział w wal- kach roku 1848. i 1849. Pogrożki owe spełnia już Nunzianta, kazał bo- wiem spalić wieś Mosciano i z ziemią zrównać. W Consenza został Dr. Gallucci nadlekarz więzień, z urzędu oddalonym za to, iż więźniom za nadto wiele łagodności okazywał. Z drugiej strony znów wyłamują się czasem w sposób istotnie trudny do odgadnienia całe bandy rzeczywistych rabusiów z więzień, niepokoją całe powiaty i obdzierają szczególnie Kalabryjczyków, którzy w rewolucyi majowej z roku 1848. udział mieli.

F r a n c y a.

Paryż, 5. Grudnia. — Monitor ogłasza układ z Saksonią o wyda- wanie sobie wzajemnie przestępców.

Aresztowany niedawno radaktor dziennika Vote Universel, Lesseps, został wywieziony do Lionu pod eskortą, w celu przesłuchania go w spra- wie spiskowych lionskich.

Przerobiony romans Wiktora Hugo na dramat Notre Dame de Paris, pozwolono przedstawiać na teatrach paryskich, zakazano go atoli w Marsylii.

W pensjonacie w St. Mandé pod Paryżem uczniowie się zbuntowali, tak że użyto przeciw nim nawet siły zbrojnej. Dyrektor miał ich w podej- rzeniu o czytanie pism zakazanych, kazał przeto nagle przejrzeć ich szafki, czemu się uczniowie oparli i przymusił nauczycieli swoich do ucieczki. Ma- teracami potem, krzesłami, łózkami zatarasowali wniejsia do swoich pomie- szkań i niechcieli wpuścić do siebie nawet żandarmerii. Wezwano więc 50 żołnierzy z piechoty w Vincennes. Dobosz uderzył po trzykroć w bęben na znak wzywający uczniów do poddania się, ale na próżno. Żołnierze rzu- cili się na studenckie barykady. Tu dopiero poddali się powstańcy, a 19 z nich wzięto do niewoli i odprowadzono do kozy. Przytém żadne nie- szczęście się nie stało, tylko wiele szkody porobiono.

Minister Lahitte opisuje wypadki w Alepd wydarzone w Constitu- tionelu i oddaje sprawiedliwość energii władz tureckich z którą popierają reformy sultańskie przeciw fanatykom tureckim. Między reformami zamie- rzonemi jest także nabór rekrutów na wzór europejski, czemu starowiercy tureccy się opierają.

Dziś mnóstwo robotników uwieziono. Przyczyna niewiadoma.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 5go Grudnia. — Z po- rzadku dziennego przypadają rozprawy nad sprawami niemieckimi, czyli kredytem 8½ miliona fr., na nadzwyczajny pobór rekrutów (40,000). Mi- nister spraw zagranicznych Lahitte wchodzi na mównicę, w celu udzielenia wiadomości dziś nadeszłych pokojem tchnących. Książę Schwarzenberg i p. Manteuffel, powiada Lahitte, zjechali się do Ołomuńca na dniu 28. Li- stopada. Zgodzili się obaj na następujące warunki: wspólne działanie wojsk pruskich i związkowych w Hessyi; wysłanie komisarza pruskiego i austrya- ckiego do Holsztynu, w celu wezwania tamecznego wojska do złożenia broni, a wranie potrzeby działania wspólnego wojsk pruskich i związkowych na przeciw wojsku szlezwickiemu. Układ ten stanął na dniu 29. Listopada i podpisanym został przez obu ministrów. Zasada wolnych konferencyi w celu rekonstytucji Niemiec przyjęta, a pierwsze konferencje rozpoczną się 15. Grudnia w Dreźnie. Układ ten przyjęty został przez króla pruskiego na dniu 1. Grudnia, Europa może sobie powinszować szczęścia, że uszła nie- bezpieczeństwa, jakie ją mogło nawiedzić z powodu zerwania pokoju po- między największymi obu mocarstwami niemieckimi. Trudności atoli, wy- pływające z uporządkowania niemieckiej kwestyi, jeszcze istną. (Zdumienie). Rząd przeto sądzi, że mu wytrwać należy przy wniosku. Polityka rządu, zgadza się ze zdaniem wyrzeczonym przez komisją, miłuje pokój; Francya chce utrzymać najzupełniejszą neutralność dopóty, dopóki europejska ró- wnowaga i interessa Francyi niebędą zagrożone. Ale w chwili, kiedy re- organizacja niemieckiego związku odbywać się będzie, potrzebą jest, żeby rząd rzeczypospolitej był przysposobiony na wszelkie przypadki. Chcemy szczerze pokoju, ale chcemy go bez słabości i w uczuciu naszej godności na- rodowej. (Oklaski). Rządy niemieckie zgodziły się na to, że ustawa związk- kowa Niemiec musi być nieco zmieniona. Zmiana ta dotyczyć ma dwóch względów; 1) stosunku sił i niezawisłości państw pojedynczych; 2) we- wnętrzych kwestyi czysto niemieckich. Co do tych ostatnich, ani Fran- cya, ani inne mocarstwo niema prawa mieszać się. — Rząd dalej żąda środków, w interesie całej Europy, do utrzymania powagi i porządku, owych podstaw wszystkich społeczności i zapewne ich nieodmówicie.

(Szemranie na lewej stronie). — Emanuel Arago wnosi o odro- czenie rozpraw, ponieważ konferencje ołomunieckie usunęły bezpośrednie przyczyny wojny i byłoby rzeczą śmieszną, oświadczać się z neutralnością pomiędzy dwoma mocarstwami, które pokój zawarły. Pod względem kon- ferencyi wolnych, które na celu mają rekonstytucję Niemiec, niemoże Francya oświadczać się z neutralnością i dla tego trzeba czekać, aż warunki zostaną ogłoszone. Mathieu de la Drome mówi przeciw kredytowi i chwali niezmiernie lud heski. Em. Arago twierdzi, że niepodobna pozostać neu- tralnym, jeżeli rzecz chodzi o reorganizację konstytucyi związkowej, która podpisana została także przez Francję. Remusat obstaje za sprawozdaniem komisji, ponieważ same prawdopodobieństwa się zmieniły, a kwestye wiel- kie te same pozostały. Któż powiedzieć może, że z wolnych konferencyi nie wypłynie wojna? Kto wie, co zmienne uchwały pewnych rządów i wpływ opinii publicznej przyniosą? Zawsze jest rzeczą stósoną, oświad-

czyć się za neutralnością, to jest na przypadek wojny. Nie jest to dyplomatyczna neutralność. Bo w reorganizacji niemieckiego związku zawarte są kwestye europejskie, które tylko na kongresie europejskim mogą być rozwiązane. Dla tego nieradziły rządowi, ażeby zaniechał środków ostrożności. Mówca zwraca uwagę na różne przyczyny, które mogą spowodować wojnę, na panujące w Niemczech rozdrażnienie umysłów, na nierozpuszczenie armii austriackiej i pruskiej i z tego wnioskuje, że zbrojenie się Francji, nie jest bez pożytku. Przewodniczący Dupin oświadcza, że p. Persigny zapisany na liście mówców, z powodu choroby nie przybył na posiedzenie. Dupin żąda, ażeby Francja pozostała wierna historycznej swjej zasadzie protegowania pomniejszych państw niemieckich i dla ocalenia ich niepodległości wyrzekła zasadę Niemieczenia się jednych, do spraw drugich państw. Austria nie może się narzucać na żandarma bundestagu, który został rozwiązany i niema powagi.

Przyjęto wreszcie Remusatowi wniosek głosami 483 przeciw 211. Wniosek ten brzmi: „Zgromadzenie narodowe, w przekonaniu, że w obecnej kwestyi spornej w Niemczech polityka neutralności wyrzeczona w poselstwie prezydenta z dnia 12. Listopada, jest jedyną i odpowiednią dla Francji, przechodzi do rozpraw nad pojedynczymi artykułami kredytu. Artykuły przyjęto opozycyą. Z 8,460,000 fr. zamieszczonych zostanie 1,520,000 fr. na tegorocznym, a 6,840,000 fr. na przyszłorocznym budżecie. — (Te 40,000 rekruta ma pozostać odtąd do 1. Lipca 1851. pod chorągwami, aby armią postawić na 416,000 żołnierza. Budżet zwyczajny na rok 1851. podał armię na 395,000. Powiększenie kredytu atoli odpowiada tylko zwiększeniu armii o 21,000 ludzi.) — Całe zaś prawo kredytowe przyjęto głosami 466 przeciw 213 i odroczono posiedzenie.

W dziennikach francuzkich znajdujemy dwie następne przemowy do nowej edycyi dzieła pana Guizota, które im udzielone zostały. Stanowisko autora jak niemniej znakomite jego pióro, zarówno nas skłaniają do umieszczenia wspomnianych pism w naszym dzienniku, które czytelnik nie bez zajęcia odczyta:

Washington — Założenie Rzeczypospolitej. „Jeszcze za czasów monarchii, niemal w radzie ministeryalnej króla Ludwika oddałem tę część Washingtonowi i założeniu wielkiej rzplitej przez wielkiego człowieka. Ogłaszając dzieło na nowo, uczuwać dzisiaj głęboki smutek. Im więcej się rozpatruję tém mocniej jestem przekonany, że rzplita, ta szlachetna forma rządu, jest najtrudniejszym i najniebezpieczniejszym rządem. Jestto rząd, który wymaga od opatrności, okoliczności nader łaskawych i rzadkich, a od społeczeństwa domaga się zgody, mądrości i cnoty. Jestto rząd, który za tę nawet cenę naraża społeczeństwo na największe prób i grozi największymi niebezpieczeństwami. Zjednoczone stany Ameryki były społeczeństwem nowym, które nie uległo jeszcze burzliwym i rozmaitym przemianom, które nie dźwigało brzemienia odległej przeszłości i nie potrzebowało nie obalać, aby ten rząd założyć. W okół niego współzawodników nie było; można powiedzieć nie było nawet sąsiadów. Rzplita miała przed sobą pole obszerne i wolne, dostępne potrzebom i namiętnościom ludzkim. Społeczeństwo to oddawała pod względem swych praw wewnętrznych praktykowała rząd republikański a o monarchii słyszała tylko z daleka, z poza oceanu, więcej jako o imieniu szacownym, niżli jako o władzy potrzebnej i rzeczywistej. Kiedy wydało bój tej władzy, stawiało w obronie przeciw niesprawiedliwym dążnościom, a za swymi prawami dawnymi i legalnymi. Obywatele tego społeczeństwa, czy to byli bogaci czy ubodzy, czy światli czy nieświadomi, prawie zgodnie przystawali na rząd republikański. Z serca i imienia byli chrześcianami; i tej godziny kiedy zrywali z swym królem, korzyli się przed Bogiem, królem królów. I oto w ten sposób założona została rzplita stanów zjednoczonych. I mimo tych wszystkich korzyści, gdyby ona znalazła się nie na swojej ale w naszej półkuli; ściśnięta wielkimi państwami Europy, gdyby nie mogła się rozszerzać wolno, porówny z swymi rzekami po szerokich stepach i borach — być może, żeby się nie utrzymała i nie mogła żyć tak spokojnie i świetnie jako żyła. Dzisiaj Francja uległa tej próbie niespodzianej, z konstytucją, któraby wniosła zamieszanie do najlepiej urządzonego kraju, próbie rządu, który Ameryka wybrała dobrowolnie według naturalnej swej skłonności i korzystając z bezprzykładnego położenia, którego jej niebo użyło. Lecz rzplita urodzona między nami w Lutym 1848. r. potrafił osiągnąć tych losów, jakie się dostały rzplitej Washingtona. Ta kwestya się dzisiaj rozwija. I naszą rzpltę spotkały chwilowo szczęśliwe okoliczności. Ludzie rozumu i dobrej woli, bez względu na jej początek, bez względu na własną niechęć i różnicę sztandaru stanęli poza nią jako za murem, aby się bronić wzajemnie i bronić całego społeczeństwa przeciw śmiertelnym jego wrogom. Istnieje więc rzplita w imieniu i w interesie porządku, który zburzyła. Wszakże nie miała prawa spodziewać się tego losu. Będzież z niego korzystała? Potrafił wytrwale trzymać się polityki konserwacyi i restauracyi społecznej? Takiej zaś Francja potrzebuje. Aby rząd się utrwalił, nie dosyć jeśli będzie bronił izby lada dzień społeczeństwo nie runęło, trzeba izby je od tej obawy uchronić i otworzyć w przyszłości wrota życia spokojnego i długiego. Nie mówię o wolności ani o sławie, mam nadzieję że Francja nie potrafi bez niej się obywać.

Val-Richer, Październik 1850. r.

Guizot.

Monck. — Upadek Rzeczypospolitej. „Kiedym to pisał, nie myślałem że będę drukował. Było to studium historyczne, którem przed sięwziął dla siebie w jedynym celu, aby sobie zdać sprawę dokładnie z przywrócenia monarchii w Anglii w roku 1660 i z charakteru człowieka, który był sprawcą tego wielkiego wypadku. Kilka osób odczytawszy w r 1837. tę pracę nagliło na mnie, abym dozwolił jej ogłoszenia w *Revue Française*: Zezwoliłem. Nie powtórzono jej nigdy osobno ani w zupełności. W roku 1837. była w nich tylko strona historyczna, dzisiaj ma widocznie inną. Jakżeż dziwne jest położenie Francji. Niechce ona rewolucyi, żąda trwałości, a cztery czy pięć kwestyi, które w sobie noszą zaród rewolucyi, brzmia nieustannie w ustach wszystkich: Czy rzplita da się utrwalić? Czy monarchia da się przywrócić? Jaka monarchia? Cesarstwo czy dom Burbonów? Jaka gałąź Burbonów? Starsza czy młodsza? Czy też obie razem za wspólną zgodą? Jeżeli Francja chce tylko trwałości, po co odnawia te kwestye, niechaj je usunie i zatrzyma się tylko tam gdzie jest. Jeżeli zaś nie wierzy w trwałość tego co jest, niechaj wybiera między rozwiązaniem kwestyi jakie się następują. Czyżby tych kwestyi ani usunąć ani rozwiązać nie było można. Byłoby to najgorsze, bobyśmy znieruchomieli w ciągłym zdrtwieniu bez wiary w dzisiaj i bez jutra. Nie mogę wierzyć i w rzeczy samej nie przypuszczam, aby taki był stan mojego kraju. Francja w roku 1850. i Anglia w roku 1660. mało są do siebie podobne; i chociaż mnie o to kilka razy obwiniano, nie myślę namawiać kraju mojego do naśladownictwa. Francja ma własną swą przyszłość i własny geniusz postępu, niechaj je chowa i niechaj im ufa. Lecz po nad tę różność przeznaczenia i geniuszu narodowego jest coś, co wszędzie jest obecnym i wszędzie niezbędnym; jest to zaś duch polityczny, to jest rozsądek, który tak w polityce jak gdzie indziej, tak narodom jak indywidualom sam jeden zapewnia zwycięstwo stanowcze i trwałe. Przywróceniu monarchii angielskiej w roku 1660. przewodniczył podwójny rozsądek to jest: człowieka i kraju albo mówiąc dokładniej stronictwa monarchicznego kraju. Przed dwustoma laty mówiono także w Anglii, że monarchia znikła na zawsze, i że Rzeczpospolita jedynie jest możliwa. Monck doszedł, że to było fałszem. Uwierzył w monarchię, kiedy Rzeczpospolita istniała; kiedy w okół niego szczerze i podstępnie, kiedy on sam podobnie jak inni, mówili tylko o Rzeczypospolitej. I zaraz po śmierci Cromwella a po upadku jego syna Ryszarda, w rzeczy samej wytoczono pytanie: Rzeczpospolita czy monarchia? Monck oświadczył się za monarchią. Odmawiano mu tej zasługi, bo Monck dążąc do swego celu po tylekroć używał i nadużywał kłamstwa, że ludzie powierzchowni lub uprzedzeni mogli w rzeczy samej wątpić, ażali jego postanowienie było trwałe i przezorne. Lecz zgłębiwszy do gruntu wypadki i dokumenta, wątpić nie można. Od pierwszego dnia Monck zdecydował się stanowczo a był zdecydowany niezmiennie aż do ostatniego dnia bez względu na to, co czynił i co mówił. Kiedy wszyscy wąpili i wahali się, jego stanowisko było oznaczone. Był to zaś pierwszy dowód jego rozsądku politycznego. Lecz mimo tej decyzji był on cierpliwy. Cekał na zwycięstwo i siedł do niego. Choć był człowiekiem miecza i działał przez swoją armię, postanowił nie powtarzać gwałtów i wojny domowej. Pojmował on dobrze, że jeżeli monarchia ma być trwałą, winna być przywróconą spokojnie naturalnie, jako konieczność narodu, jako ostatnia ucieczka kraju; bez względu na niecierpliwych i nieufnych wstrzymywał, dawał pozor, opóźniał, czekał dopóki wypadek nie dokonał się pod pewnym względem sam przez się. I gdy się to stało, Monck żądał ażeby w przywileju utrwalającym jego majątek i sławę zamieszczono słowa: *Victor sine sanguine* (zwycięzca bez przelewu krwi). Było więc jego postanowienie rozważone i dobrowolne.

Również rozsądnym było stronictwo monarchiczne. Stanowisko jego było łatwiejsze, niżeli między nami; nie wahali się oni między dwoma czy trzema monarchiami, wszyscy chcieli jednej i tej samej. Jedni wywołali rewolucyą, drudzy z nią walczyli. Toczyła się zacięcie wojna za królem lub przeciw a chodziło o przywrócenie jego syna. Rozdzielały ich różne myśli, namiętności i interesa. Lecz zwlekali niezgodę i aż do dnia zwycięstwa myśli swoje namiętności i interesa łączyli w jednym interesie, który był im wspólnym. Kładli to niżej co przekładali i czego głównie żądali. — Taki bowiem jest kamień probierczy rozsądku politycznego stronictwa.

Więcej jeszcze uczynili socjaliści angielscy: dążąc do swych celów zwierzyli się człowiekowi, któremu nie ufali, któremu mieli prawo nieufać. Monck służył królowi, rewolucyi, Rzeczypospolitej, Cromwellowi i parlamentowi a pozostał, jednako niepoznany i zakryty. Działał i mówił dwuznacznie, kłamał z tak zimną krwią, że trwożyli się najzaufańsi. Pod tym względem stronictwo monarchiczne wąpiło o nim i niepokoiło się przechodząc kolejnie z nadziei do obawy, że światła do ciemności. Ale ani ta wątpliwość, ani obawa, ani ciemność w jaką się pograżał Monck, nie obłąkały rojalistów. Monck był to człowiek, w którym więcej należało pokładać ufności niżeli powodów trwogi; zresztą była to konieczność, którą przyjąć należało; pojęli ją i przyjęli rojaliści. Nie oddali mu się otwarcie, pomagali mu tajemnie, przyciągali go do siebie nie narażając go, ulegali jego radom i poza nim byli czujni choć spokojni; jako pod naczelnikiem własnego wyboru. Bo do takich dążności trzeba naczelnika, a jest tylko jeden naczelnik, któremu się pozwala robić wspomagając jego robotę.

Zwycięstwo wynagrodziło rozsądne postępowanie monarchistów i ich naczelnika.

W wielkich chwilach swego przeznaczenia myślą się narody, podobnie jak stronnictwa lub indywidua w dwojaki sposób, a zarówno fatalny. Raz poddają się, nie zdecydowani i zniechęceni, pozostają w nieczynności jako bezzilni widzowie i z losem swoim spuszcza się na tę nieznana moc, którą stósownie do swęj wiary lub bezbożności, zowią opatrnością albo ślepym losem. Albo znowu ślepo zaufani i zuchwali, działają według zachęcenia własnej imaginacji, mniemając, że wszystko jest możliwe i że nie im nie przeszkodzi w dopięciu tego, do czego dążą. Ani jednego ani drugiego błędu Bóg nie ścierpia i bezkarnym nie pozostawia. Chce on, aby ludzie brali udział w tym kierunku własnych interesów i za warunek przyjmowali pracę, jak i nadzieję, albo możność upadku. Lecz nie pozwala zarazem, aby ludzie wyobrażali sobie, że do woli rządzą wypadkami i że wszystkie rzeczy ugną się pod ich interesem lub ich fantazyą. Ci zaś których unosi zarozumienie i którzy się kuszą o wszystko co im myśl nasunie, spotykają zesłane od Boga przeszkody i klęski i to ich zmusza do uznania, że są w około nich pewne siły, prawa i interessa, które trzeba obliczać i z niemi godzić się. Rozważna polityka zasadza się na obliczeniu z góry tych na śleponości, które później mogły by się stać przestroga Boską, jak również na zastósowaniu wczesnem swego postępowania.

Nie wspomnę już o rewolucyi lutego; nie mnie to przystoi o nię mówić. Lecz nie wierzę i żaden Francuz nie wierzy, aby takie być miało rozwiązanie świetnych dziejów Francyi. Jestto zuchwała chęć mego kraju puszczać się za jaką bądź cenę i bez względu na niebezpieczeństwo, na nieznierne morze doświadczenia. Rzekłbyś, że się uważa jako wielkie laboratorium cywilizacji świata. Lecz jeżeli łatwo rzuca się na oślep, wczesnie się też ogląda i powróci skoro się przekona, że puścił się złą drogą i że upada. Sam cień wielkiego imienia zatrzymuje go, ale dobroczynny spoczynek nie jest jeszcze zbawieniem, bo niedosyć na tém aby Francya nie runęła w przepaść, trzeba żeby przepaść ta zamknęła się i ażeby Francya powstała. Otóż ażeby powstała, potrzeba jej Washingtona albo Monck'a!

Val Richer Październik 1850.

Guizot.

Dzienniki francuskie doniosły wam smutną wiadomość, że wkrótce wytoczy się przed sądem wojennym sprawa doktora Brawackiego, oskarżonego o dowództwo nad powstańcami czerwcowymi około ratusza. Dzienniki dodają, że kiedy policya poszła szukać Brawackiego, on okręciwszy pod pachą postrunek, zawiesił się za oknem mieszkania, dającem na małe i ciemne podwórze. Zdarzenie chciało, że postrunek się zerwał i Brawacki, spadłszy z 3. piętra, połamał sobie nogi. Dotąd leczył się u siebie pod dozorem policji. — Wytoczenie tego procesu robi nam wielką szkodę, albowiem postępki jednego zwali się na wszystkich. Wiadomo, że Brawacki był jednym z hersztów nocy 15. Sierpnia w Warszawie.

List z Kutajach z d. 26. Października uwiadamia, że zanosi się na przemieszanie emigrantów. Koszut żył ściśle z panem Urhart przez cały czas jego pobytu w tém mieście. Jenerał Dembiński przeciwnie stronił od niego, widząc, że jego nienawiść do lorda Palmerstona dochodziła do szaleństwa. — U jenerała Dembińskiego był jeden Amerykanin, który będąc w Warszawie, widział u księcia Paszkiewicza pałasz Görgeja i chorągiew z napisem: Jeszcze Węgry nie zginęły! złożone u stóp jego w czasie poddania się armii węgierskiej. Ostatnia korespondencja ze Stambułu zaprzeczyła wiadomości, aby Koszut uciekł z Kutajach. Zdaje się, że miał ten zamiar, lecz, że się namyślił. Koszut jest bez majątku; gdyby udał się do Londynu, doznałby nędzy, kiedy w Kutajach pobiera około 3000 zł. miesięcznie. Koszut przybywszy do Londynu, złączyłby się niezawodnie z Ledru-Rollinem i Mazzinim, co by mu zaszkodziło w opinii, bo w kraju tak kupieckim i konserwatorskim jak Anglia, dążenia rewolucyjne są nieśmaczne. Koszut jednak potrzebowałby poznać zachód, aby okrzesać swój umysł, dotąd zbyt wyłącznie węgierski.

Powstanie w Bośni miało wybuchnąć na zachęty konsula Atanaskowicza i propagandy słowiańskiej. W południowej Rosji odkryto spisek, który pociągnął za sobą dezercję i aresztowania oficerów z pułków kolonii wojskowych. Baron v. Osten-Sacken, adjutant ks. Paszkiewicza przybył do Stambułu, w celu odkrycia miejsca pobytu zbiegłych oficerów i dozie

rania emigrantów. Ma on postępować niezależnie od ambasady rosyjskiej. Mówią, że zbiegli oficerowie nie udali się do Turcji, lecz na Kaukaz i do Azji, drogą Orenburga. Dotąd żaden z nich nie był widziany w Turcji.

A n g l i a.

Londyn, d. 4. Listopada. — Daily News upatruje w najnowszym wystąpieniu Austrii stanowczy odwrót, co więcej nawet upokorzenie. Zwłaszcza mniema dziennik ten, że spokojne załatwienie sporu w elektorstwie heskiem niepodoba się egoizmowi księcia Schwarzenberga. O Austrii powiada on: »Austria jest krajem barbarzyńskim z takim rodzajem rządu, jaki pomiędzy Tatarami znaleźć można. Cesarz niema więcej jak 6 milionów poddanych, którzy mówią językiem niemieckim; ale temu tłumowi 6 milionów zniewolnionych wydane być mają owe 16 milionów wolnych i oświeconych Niemców z skrzepowanymi rękami i nogami. Taki to jest dziwotworny projekt gazety Times, — chcieliśmy powiedzieć torysowskiej Times, lecz to byłoby obrazą dla torysów. Torysowie utrzymują przecie, że są przychylnymi do urzędów konstytucyjnych. Times zaś nie jest torysem, ale absolutystą, i to absolutystą z rodu tatarskiego, jakiego tu dotąd jeszcze w kraju nieznano, a za którego by się nawet dyplomata z szkoły Henryka VIII. wstydził. Nader słusznie mógł profesor Wurm w Birmingham powiedzieć, iż zdania takie, jeżeli by je lądowi stałemu jako zdania angielskie ogłosić pozwolono, poniżyłyby Anglików w oczach Europy, i jako szary koniec cywilizacji okazały, zamiast zapewnienia im tego zaszczytnego stanowiska, jakie im dotąd dzieje świata przekazały.

W zamku Windsor zbierze się dn. 10. m. b. tajna rada pod przewodnictwem królowy, na którą wezwania potrzebne do ministrów już wysłano. Książę Albrecht prezydował wczoraj zgromadzeniu stowarzyszenia królewskiego w celu pobudzenia przemysłu i poprawienia mieszkań klasy robotczej. Palmerston powrócił wczoraj natychmiast po odbyciu rady ministrów do zamku Windsor i został zaproszony do stołu królowy.

Nowo zamianowany biskup rzymsko katolicki z Nowego Jorku, który obecnie w Londynie bawi, miał w niedzielę kazanie w kaplicy katolickiej na placu hiszpańskim; ludu pobożnego tak wiele przyszło, iż się pomieścić niemógł. — Znaczniejsi posiadziciele dóbr poopuszczali dzierżawcom swoim od 10 do 20 procentu od sumy dawniej opłacanej. — Załoga wojskowa w Chatham odprawi jutro manewr na wielką stopę z obłężeniem i bombardowaniem. Kolej żelazna północno kentska ofiaruje dla publiczności londyńskiej chcąc się temu przypatrzeć osobne pociągi. — Słychać, że w przyszłym roku parlament bardzo wczesnie się zbierze, mianowicie dla naradzenia się we względzie spraw kościoła. Jeden z dzienników prowincjonalnych podaje dzisiaj dwie następujące, jak powiada, z źródła najpewniejszego czerpane wiadomości: »w rządzie stanęła decyzja względem obsadzenia dwóch zoamienionych urzędów. Lord Normanby otrzyma wiele przynoszącą posadę jenerałnego gubernatora Indyi, a Redington, na teraz podsekretarz stanu dla spraw irlandzkich zostanie gubernatorem Malty w miejsce More O'Ferralla. Doniesienia te, mianowicie ostatnie, są zupełnie niezgodne z doniesieniami dzienników londyńskich, które powiadają, że lord Beaumont otrzyma nominacyą na rządę Malty.

Obecne niespokojności w całej Europie wpływają już niepomyślnie na fabryki, osobliwie w Lancashire. — Morning Post uważa odpust przez Dra Wisemana ogłoszony jako pierwszy czyn, za któryby go do odpowiedzialności sądowej pociągnąć można. — Derrynane Abbey, posiadłość wiejska zmarłego Daniela O'Connella, podana została na sprzedaż przez licytacyą; przez aukcyą sądową, która się niedawno w Derrynane odbyła, nabył irlandzki bank narodowy wszystkie sprzęty domowe za 3 funty 8 szyl. 6 pensów.

Kronika osobista.

Kandydat urzędu kaznodziejczego i szkolnego E. F. Zerbst rektorem przy ewang. szkole w Trzcińcu ustanowiony. — Kandydat urzędu szkolnego A. L. Semmler nauczycielem przy ew. szkole w Romanshoff, powiatu Czarnkowskiego, tymczasowie ustanowiony. — L. Weyl nauczycielem przy żydowskiej szkole w Witkowie, powiat. Gnieźnieńskiego, ustanowiony.

Strzelec K. Koch od 1. Grudnia r. b. leśniczym w Brühlsdorf, nadleśniczostwa Glinke, ostatecznie ustanowiony.

OBWIESZCZENIE.

Uwadamia się niniejszem wszystkich do zaciągu wojska powołanych, że czynność naboru wojska w dniach 14., 16., 17., 18. i 19. miesiąca bieżącego dla miasta Poznania zalecona, w skutek Reskryptu Królewskiego Ministerium wojny aż do dalszego rozporządzenia odłożoną została.

Poznań, dnia 9. Grudnia 1850.

Król. Dyrektoryum Policji.

Od nowego roku począwszy sprzedawane będą berany po cenach umiarkowanych ale stałych z trzody Züccenarskiej, znanęj chlubnie z nabitych run i cienkiej delikatnej welny.

Na zamku Lwóweckim pod Pniewami dnia 3. Grudnia 1850. Boldt.

Prawdziwe magnesy na uszy

doświadczone przeciw wszelkiego rodzaju

bolom głowy

(para wraz z przepisem używania, w eleganckim pudełku kosztuje jeden Talar),

jako też Goldbergera termo-elektryczne pierścionki,

używane bardzo skutecznie przeciw kurczom pisaćych, drzeniu i słabości w rękach (sztuka wraz z przepisem: Prima 1 Talar, Secunda 20 Sgr.) są zawsze w Poznaniu niefalszowe do nabycia u **Ludwika Jana Meyera** na Nowej ulicy.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 9. Grudnia 1850.

	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant papier- rami	gote- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	5	—	103½
dito z roku 1850.....	4½	97½	97½
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	81½
dito premii handlu morskiego...	—	119½	119
dito Marchii Elektoralf i Nowej...	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	5	100½	100
Listy zastawne Prus Zachodnich....	3½	88½	87½
dito W. X. Poznańskiego...	4	—	99½
dito W. X. Pozn., nowe...	3½	—	87½
dito Prus Wschodnich...	3½	—	—
dito Pomorskie.....	3½	—	93½
dito Marchii Elekt. i Nowej...	3½	—	—
dito Szląskie.....	3½	—	—
Frydrychsdory.....	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.....	—	10	9½
Drogi żelaznej Starogrod. Poznańskiej	3½	79	79